

Tomasz Grajżul

Ukraina Sowiecka w latach 1921-1929 w raportach polskich dyplomatów

Meritum 1, 133-161

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

UKRAINA SOWIECKA W LATACH 1921–1929 W RAPORTACH POLSKICH DYPLMATÓW

W październiku 1921 roku, w chwili gdy na Ukrainę jechał poseł Franciszek Pułaski¹, aby objąć placówkę w Charkowie, kraj w wyniku I wojny światowej, rewolucji i działań wojennych, które nastąpiły po jej wybuchu, znajdował się w stanie gospodarczego upadku. Na skutek bolszewickiej polityki gospodarczej, czyli tzw. komunizmu wojennego, nastąpiła całkowita dezorganizacja gospodarki, która doprowadziła do tego, że produkcja przemysłu ciężkiego w 1921 roku wynosiła 12% stanu przedwojennego, zaś wydobycie węgla spadło z 28,7 mln ton w 1916 roku do 4,1 mln ton w 1920 roku. Szczególnie negatywnie rządy bolszewickie odbiły się na wsi ukraińskiej, gdzie z powodu przymusowych rekwizycji zboża w latach 1921–1922 miał miejsce głód, który doprowadził do śmierci miliona osób².

Fatalna sytuacja społeczno-gospodarcza Ukrainy była tematem pierwszego raportu dyplomatycznego posła RP w Charkowie Franciszka Pułaskiego z dnia 12 października 1921 roku³. W raporcie tym opisał on swe pierwsze wrażenia z Ukrainy na podstawie obserwacji widoków z okien wagonu pociągu, którym jechał do Charkowa. Przede wszystkim zwrócił uwagę na fatalny stan kolei, która od granicy polskiej do Kijowa była zupełnie zniszczona i prawie nieczynna; także przed Kijowem poseł Pułaski nie zauważył ani jednego pociągu, czy to osobowego, czy towarowego. Szczególnie zaskoczył Pułaskiego brak transportów z burakami, ponieważ październik był szczytem kampanii buraczanej i przed wojną linie kolejowe na Ukrainie były zatkane pociągami z burakami jadącymi do cukrowni.

¹ Franciszek Pułaski (1875–1956) – historyk, znawca literatury, polityk i dyplomata; dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz dyrektor programowy Polskiego Radia. Funkcję charge d'affaires w Charkowie pełnił od września 1921 do czerwca 1922 roku.

² W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 289–290.

³ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), sygn. 6703c, s. 41–47.

Stacje kolejowe, takie jak Berdyczów i Koziatyn, przed wojną tętniące życiem, były zupełnie zdewastowane, straszły oknami zabitymi deskami, na peronach włóczyło się mnóstwo obdartych żołnierzy ubranych w porwane mundury, często bez butów, z pokaleczonymi nogami owiniętymi brudnymi onucami. Wielu żołnierzy miało tak podarte płaszcze, że dodatkowo okutali się koldrami, zaś ich zachowanie było bardzo apatyczne. Dopiero od Kijowa ich wygląd zaczął się poprawiać, a w stołecznym Charkowie byli już zupełnie niezłe ubrani.

Według posła Pułaskiego, wieś ukraińska wyglądała lepiej od miast, pomijając zniszczone folwarki i dużą ilość lasów wyciętych przez chłopów. Ogólne wrażenie dyplomaty było takie, iż tereny położone między Kijowem a Charkowem były mniej zniszczone działaniami wojennymi i wyglądały lepiej niż tereny Ukrainy Prawobrzeżnej. Pomimo że formalnie było to państwo niezależne od Rosji, wszędzie przeważały napisy w języku rosyjskim – im bliżej Charkowa, tym mniej było widać śladów ukraińskości, żołnierze i wyżsi urzędnicy mówili tylko po rosyjsku.

Z zachowanych (niestety na skutek II wojny światowej w niewielkim stopniu) akt Poselstwa RP w Charkowie z lat 1921–1923 oraz Konsulatu RP w Charkowie z lat 1924–1937 i Konsulatu RP w Kijowie z lat 1926–1939 wynika, iż polscy dyplomaci bacznie obserwowali sytuację na Ukrainie, interesując się wszelkimi zagadnieniami życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kwestiami narodowościowymi, a zwłaszcza sprawami wojskowości.

W raporcie z 8 listopada 1921 roku Poselstwo RP w Charkowie informowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych o tym, iż prezes Rady Komisarzy Ludowych USRR Chrystian Rakowski⁴ zaczął prowadzić politykę, której celem było pozyskanie poparcia chłopów ukraińskich dla rządów bolszewickich na Ukrainie⁵. W tym celu władze bolszewickie zniosły obowiązek przymusowych dostaw zboża, zastępując je nowym, o wiele mniejszym zbożowym „prodnałogiem”, po dostarczeniu którego chłop miał prawo sprzedawać nadwyżkę zboża na wolnym rynku.

Następnym posunięciem Rakowskiego była pewna korekta polityki bolszewickiej dzielącej chłopów na trzy grupy: kulaków, średniaków i biedniaków. W zamiśle bolszewików podział ten miał doprowadzić do zwrócenia wiejskiej biedoty (biedniaków) w sojuszu z średniakami przeciw bogatym chłopom (kula-

⁴ Chrystian Rakowski (1873–1941) – ukraiński działacz komunistyczny, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych USSR (1919–1923). Związany z trockistami, dwukrotnie aresztowany. Został rozstrzelany podczas odsiadki drugiego wyroku.

⁵ AAN, MSZ, sygn. 6703c, s. 64–66.

kom), których władza radziecka uznawała za wrogów. Aby zrealizować ten zamiar, bolszewicy zaczęli tworzyć na wsi komitety biedniaków – „Kombiedy”, w skład których na ogół wchodziły miejscowe szumowiny i pijacy, co doprowadziło do tego, że przeciwko bolszewikom zaczęli zwracać się nie tylko kulacy, ale i średniacy. Nieskuteczność „Kombiedów” spowodowała ich likwidację na terenie całego kraju.

Z inicjatywy Rakowskiego w ich miejsce zostały utworzone Komitety Niezamożnych – „Komniezamy”, które miały w bardziej skuteczny sposób walczyć z kulakami, tworzyć artele chłopskie do pracy na roli (słowa „komuna” unikano, ponieważ było na wsi niepopularne) i pozyskać średniaków. Ponadto – aby podkopać patriotyczną propagandę antysowiecką petlurowskiego podziemia, która zarzucała bolszewikom rusyfikację Ukrainy – Rakowski przystąpił do realizacji programu rozwoju szkolnictwa elementarnego w języku ukraińskim.

Jeśli chodzi o informacje w sprawach wojskowych, zadaniem polskich dyplomatów było ustalenie ilości wojsk sowieckich na Ukrainie, ich ruchów, budowy umocnień i instalacji wojskowych, rozbudowy przemysłu zbrojeniowego, nastrojów w Armii Czerwonej, jej uzbrojenia i wyszkolenia. 7 marca 1922 roku charge d'affaires Franciszek Charwat⁶ informował MSZ o sowieckich przygotowaniach do akcji militarnej na wiosnę tegoż roku. Według Charwata, dowodem na to były informacje o powołaniu należących do partii bolszewickiej roczników 1899, 1900 i 1901 do wojska oraz poufne zarządzenia co do ewakuacji najwartościowszych materiałów ze strefy przygranicznej. Przemawiało za tym gromadzenie oddziałów Armii Czerwonej na pograniczu ukraińsko-rumuńskim i ukraińsko-polskim, o czym Charwat był informowany przez zaufanych urzędników kolejowych. Do fabryk uzbrojenia rozesłane również zostało polecenie, aby sprawdziły, jaką ilość broni i amunicji posiadają w swoich magazynach oraz w ciągu jakiego czasu mogą zwiększyć produkcję broni i amunicji. O tych przygotowaniach miał świadczyć także objazd terenów prawobrzeżnej Ukrainy przez dowódcę Armii Czerwonej Michaiła Frunzego w celu stwierdzenia stanu wartości bojowej oddziałów zgromadzonych na tych terenach oraz zorientowania się w nastrojach okolicznej ludności. W prasie pojawiły się artykuły oskarżające Rumunię o współpracę z atamanem Petlurą w celu wspólnego przygotowania agresji przeciw ZSRR.

⁶ Franciszek Charwat (1881–1941) – poseł nadzwyczajny RP w Estonii (1926–1928), Finlandii (1928–1936) i na Lotwie (1936–1938). Charge d'affaires w Charkowie od lipca 1922 do sierpnia 1923 roku.

Charwat uważał sowieckie przygotowania wojenne za fakt potwierdzony, ale był zdania, iż ze względu na fatalny stan gospodarki i Armii Czerwonej, bolszewicy nie zamierzają rozpocząć wojny. Celem koncentracji Armii Czerwonej przy zachodniej granicy miała być według niego demonstracja siły, której zadaniem było wzmocnienie pozycji ZSRR w trakcie konferencji genueńskiej, która miała się niebawem rozpocząć⁷.

3 sierpnia 1922 roku w piśmie do Poselstwa RP w Moskwie konsul donosił, iż władze sowieckie na wypadek niebezpieczeństwa wewnętrznego planują utworzenie oddziałów partyzanckich złożonych z członków partii bolszewickiej. Członkowie tych oddziałów mieli nadal pracować i mieszkać w tych samych miejscowościach, utrzymując ze sobą kontakt. W celu szybkiego utworzenia oddziału w przypadku mobilizacji, wydano następujące rozkazy: każda kompania zostanie podzielona na trzy plutony, zaś pluton na trzy oddziały, natomiast oddział na dziesiątki liczące od 7 do 10 osób. Celem tego podziału było uzyskanie możliwości szybkiego powiadomienia i zebrania ludzi oraz zaopatrzenia w broń, nawet w wypadku, gdyby przyszło działać w warunkach okupacji. Naczelnik dziesiątki po otrzymaniu rozkazu od zwierzchnika, miał zebrać swoich ludzi i doprowadzić ich na punkt zborny kompanii oraz zaopatrzyć ich w broń i amunicję. Dla ułatwienia szybkiego zebrania ludzi w razie mobilizacji, rozłokowywanie kompanii miało się odbywać na zasadzie ścisłej terytorialności⁸.

23 stycznia 1923 roku chargé d'affaires Charwat informował MSZ o utworzeniu przy sztabie wojsk pogranicza USRR towarzystwa handlowego z siedzibą w Charkowie, które miało zająć się wyrębem lasów w strefie przygranicznej z Polską i Rumunią oraz budową z wyciętego drzewa budek granicznych dla pograniczników⁹. Z kolei w raporcie z 22 marca 1923 roku Poselstwo RP w Charkowie donosiło o liczbie i stanie wojskowych szkół oficerskich na Ukrainie¹⁰. W Odessie znajdowała się 13. Odeska Szkoła Piechoty oraz 2. Odeska Szkoła Artylerii Ciężkiej, w Sumach 77. Sumska Szkoła Piechoty, w Połtawie 14. Szkoła Piechoty, w Kijowie miała swą siedzibę 4. Kijowska Szkoła Artylerii i 3. Kijowska Szkoła Inżynierów, w Elizawetgradzie 5. Elizawetgradzka Szkoła Jazdy, w Charkowie 1. Charkowska Szkoła Czerwonych Starszyn, w Żytomierzu 55. Żytomierska Szkoła Piechoty.

⁷ AAN, MSZ, sygn. 3226, s. 51–52.

⁸ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 34, s. 78–79.

⁹ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 10, s. 24.

¹⁰ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 7, s. 5.

Poselstwo dotarło również do raportu wojskowego z 14 lutego 1923 roku z wynikami inspekcji szkół wojskowych na Ukrainie. W jej trakcie stwierdzono liczne uchybienia i braki w wyszkoleniu, dyscyplinie i zaopatrzeniu wojska. W większości szkół zaobserwowano niski poziom nauki o karabinach maszynowych, ze względu na – jak stwierdzono – „słabą inteligencję kursantów” oraz brak podręczników. W wielu szkołach brak było dyscypliny i zaufania do swoich dowódców oraz panowała daleko posunięta poufalość kursantów w stosunku do przełożonych. Przykładowo, w 77. Sumskiej Szkole Piechoty w trakcie zbiórki po komendzie „Bacność!” w szeregach miały miejsce rozmowy, a po komendzie „Spocznij!” z odległości stu kroków można było usłyszeć wymyślenia pod adresem oficera. W większości szkół stwierdzono zły stan utrzymania karabinów – brak stempli oraz smarów. Szczególnie zły był stan koni, których podkuwano tylko 50%, ponadto u zwierząt stwierdzono świerzby (zakazonych było 39%), zaś w Elizawetgradzkiej Szkole Jazdy podejrzewano nosaciznę u 15 koni.

11 maja 1923 roku Poselstwo otrzymało od Pełnomocnika Rządu RP do Spraw Opcji w USRR z siedzibą w Kijowie raport z informacjami na temat sytuacji wojskowej i politycznej w guberniach podolskiej i wołyńskiej, a zwłaszcza w Żytomierzu. Został on sporządzony na podstawie informacji dostarczonych przez dwóch niezależnych od siebie osób pracujących na kolei¹¹. Wedle informacji przekazanych przez informatorów, w okresie wielkanocnym w okolicach Żytomierza doszło do poważnych wystąpień chłopskich przeciwko władzom sowieckim. Nie przybrały one jednak szerszego rozmiaru na skutek zdecydowanych działań GPU, które jednocześnie wykryło przygotowania do pogromu Żydów na dużą skalę. GPU natychmiast po pierwszych wystąpieniach chłopskich rozgromiło organizację powstańczą, przeprowadzając masowe aresztowania, a następnie egzekucję większości aresztowanych osób w okresie prawosławnych świąt wielkanocnych. Od innego informatora związanego z koleją Pełnomocnik Rządu RP Michał Świrski¹² otrzymał wiadomość, iż koleje południowo-zachodnie w najbliższym czasie oczekują wzmoczonego ruchu wojsk sowieckich w kierunku granicy polskiej i rumuńskiej, co miałyby być odpowiedzią na koncentrację wojsk polskich przy granicy z ZSRR.

Świrski poinformował też Poselstwo RP o zastrzeleniu przez grupę „bandytów politycznych” funkcjonariusza kijowskiego GPU Kołę Frynowskiego

¹¹ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 5, s. 31–32.

¹² Michał Świrski kierował Konsulatem Polskim w Charkowie od marca do września 1924 roku.

w czasie strzelaniny, w której GPU chciało dokonać likwidacji członków owej konspiracyjnej grupy¹³. Oprócz wspomnianego, w tym samym tygodniu w Kijowie miało dojść do jeszcze dwóch zamachów na funkcjonariuszy GPU, w którym jeden z czekistów zginął, a drugi został ranny. Zamachy te – według Świrskiego – miały być zorganizowaną akcją mającą na celu wytepienie czekistów.

24 maja 1923 roku Świrski informował Poselstwo RP w Charkowie o faktach wskazujących na to, iż strona sowiecka przygotowuje się do konfliktu zbrojnego¹⁴. Dowodem tego były transporty wojska, zwłaszcza artylerii, jadące przez Dniepr w kierunku granicy z Polską. Zatrzymywały się one na stacjach w okręgach graniczących z Polską, takich jak Berdyczów, Płoskirów (obecnie Chmielnicki) i Żytomierz, gdzie następował rozładunek i wymarsz do okolicznych miejscowości.

Władze sowieckie podjęły również decyzję o ewakuacji poszczególnych urzędów z Ploskirowa i Żytomierza, a ludność żydowska opuszczała wsie i małe miasteczka, przenosząc się do większych miast lub w pobliże stacji kolejowych. Przykładowo, miasteczko Radomyśl, gdzie mieszkało kilkanaście tysięcy Żydów, zostało prawie zupełnie opuszczone, a większość z nich zgromadziła się na stacji kolejowej Malin, położonej w odległości 30 wiorst od Radomyśla. Migracja ludności żydowskiej była spowodowana zapewne obawą przed pogromami, które miały miejsce w trakcie rewolucji i wojny domowej na Ukrainie, natomiast w dużych miastach Żydzi mogli liczyć na większy poziom bezpieczeństwa.

W pierwszych dniach lipca 1923 poselstwo w Charkowie uzyskało z kilku wiarygodnych źródeł informacje na temat partyzantki, działającej w okręgu białocerkiewskim. Z wiadomości tych wynikało, że w okolicach Białej Cerkwi istnieje ruch powstańczy w formie niewielkich, ale dobrze uzbrojonych i zdyscyplinowanych oddziałów konnych. Ponadto, w posiadaniu partyzantów miał się znajdować automobil i kulomiot. Mieli oni tępić komunistów, nie grabiąc jednak miejscowej ludności, której za zaopatrzenie płacili złotem. Do poważniejszego starcia z wojskami GPU doszło w okolicy miasteczka Skwira, podczas którego zabity został czekista Kołomojcew i ośmiu innych funkcjonariuszy GPU. Przeprowadzając atak, partyzanci w ostatnim momencie uratowali zakładników, którzy mieli zostać rozstrzelani przez czekistów¹⁵.

¹³ Frynowski był bratem żony prezesa kijowskiego GPU i jednym z najzagorzalszych czekistów w Kijowie.

¹⁴ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 3, s. 15–16.

¹⁵ AAN, MSZ, sygn. 6666, s. 159–160.

Szczególnie dużą wagę polscy dyplomaci przywiązywali do informacji na temat nastrojów w Armii Czerwonej, a zwłaszcza do spisków wśród kadry oficerskiej skierowanych przeciwko bolszewikom. 2 sierpnia 1923 roku Świrski poinformował poselstwo o wykryciu spisku wśród oficerów Armii Czerwonej z garnizonu kijowskiego¹⁶. Według wiedzy pozyskanej przez polskiego dyplomata, kilkunastu oficerów planowało wysadzenie w powietrze składów artyleryjskich na Łysej Górze pod Kijowem. Każdy z zamachowców miał wywołać wybuch w jednym ze składów na sygnał dany przez pierwszą detonację. Zamach został odkryty i udaremniony dosłownie w ostatniej chwili z powodu przypadkowego zbiegu okoliczności. Aresztowani oficerowie zostali szybko straceni po tajnym procesie, a władze sowieckie zataiły sprawę przed społeczeństwem.

Poselstwo RP w Charkowie interesowało się również zagadnieniami społecznymi, zwłaszcza stosunkiem bolszewików do religii i ich działań w tej dziedzinie. W raporcie do MSZ z 14 listopada 1922 roku Charwat informował o sprawie, która odbyła się przed partyjnym sądem bolszewickim, co można by było wykorzystać do propagandy antykomunistycznej wśród ludności żydowskiej zamieszkującej w Polsce¹⁷. Otóż, 12 listopada 1922 roku w Charkowie odbyło się publiczne posiedzenie Komisji Kontroli Partyjnej w celu rozpatrzenia sprawy członkini organizacji partyjnej Charkowskiego Instytutu Technologicznego, towarzyszkii Alszyce, oskarżonej o wzięcie ślubu religijnego.

Według oskarżyciela, Alszyce w kwietniu 1921 roku zdecydowała się wyjść za mąż i w tym celu wyjechała do Brańska, gdzie mieszkali jej rodzice, którzy byli religijnymi Żydami. Na skutek gorących próśb ojca Alszyce wzięła ślub w synagodze, który to fakt przez półtora roku ukrywała przed swoimi towarzyszami partyjnymi. W swoich zeznaniach Alszyce tłumaczyła, że ślub w synagodze wzięła na skutek presji ze strony religijnego ojca, któremu nie chciała robić przykrości, uważając zresztą ten fakt za nieistotną formalność. Towarzysze partyjni Alszyce z Instytutu Technologicznego określili ją jako osobę energiczną i aktywną, która jednak po wyjściu za mąż stała się biernym członkiem partii. Towarzysz oskarżyciel Wargański określił zachowanie Alszyce jako małoduszne i zażądał jej wykluczenia z partii bolszewickiej. Sąd partyjny po rozpatrzeniu sprawy uznał, iż towarzyszkia Alszyce swoim zachowaniem naruszyła normy etyki komunistycznej w chwili, gdy partia bolszewicka toczy walkę z religijnym ogłupieniem i postanowił wykluczyć ją z partii.

¹⁶ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 3, s. 11.

¹⁷ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 6, s. 12-14.

Innym przykładem walki bolszewików z religią i wolnością sumienia był pochód urządzony przez charkowski Komsomol w wieczór sylwestrowy 1922 roku, podczas którego komsomolcy szli przebrani za popów i mnichów, niosąc chorągwie religijne i krzyże. Komsomolcy, którzy byli niesieni na noszach, trzymali relikwie świętych i udawali że chcą uciec, a inni uczestnicy pochodu, przebrani za mnichów, próbowali ich łapać. Antyreligijna demonstracja wywołała oburzenie ludności, która ostro protestowała, krzycząc: „Dlaczego tylko popi, a gdzie są rabini?”, co wpłynęło na skrócenie trasy pochodu¹⁸.

Inną ważną kwestią, której polscy dyplomaci poświęcali dużo uwagi, była działalność komunistów polskich w USRR oraz pomoc, jaką z ZSRR otrzymywali oni w Polsce. 9 lutego 1923 roku Franciszek Charwat poinformował MSZ, iż Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), zawiadomiła w grudniu 1922 roku komitety partii komunistycznej na terenie Ukrainy o około tysiącu komunistów przebywających w polskich więzieniach¹⁹. Według MOPR, komuniści więzieni w Polsce mieli być w bardzo ciężkiej sytuacji, stąd apel tej organizacji o dalsze przekazywanie pieniędzy w celu udzielenia im pomocy. Zorganizowana przez MOPR jesienią 1922 roku zbiórka pieniędzy przyniosła w ciągu trzech miesięcy 140 miliardów rubli sowieckich, czyli około 70 milionów marek polskich. Pomimo zebrania tak znacznej kwoty, apelowano o ponowną zbiórkę pieniędzy.

Zdaniem Charwata, więzionym w Polsce komunistom nie była potrzebna pomoc materialna o tak wielkich rozmiarach, tym bardziej że otrzymywali wsparcie od własnych rodzin. W związku z tym uważał on, iż pod pretekstem akcji charytatywnej MOPR zbierał pieniądze na działalność partii komunistycznej w Polsce i prosił władze polskie o informacje w tej kwestii.

Dyplomaci polscy umieli również wychwycić absurdy polityki personalnej władz sowieckich, które przyjmowały niekiedy charakter makabryczny. Przykładem takiej polityki było mianowanie przez władze bolszewickie w sierpniu 1923 roku na funkcję kierownika ogródka dziecięcego w Kijowie (instytucja kierująca kijowskimi internatami i szkołkami) Władimira Iwanowicza Worobiowa który wcześniej przez długi czas pełnił funkcję kata w kijowskiej cze-rzewycy²⁰. Poselstwo RP w Charkowie proponowało władzom polskim wykorzystanie propagandowe tej informacji w prasie polskiej i zagranicznej.

¹⁸ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 11, s. 10.

¹⁹ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 6, s. 18–19.

²⁰ AAN, Poselstwo RP Charków, sygn. 44, s. 33.

Sporo uwagi poświęcano również sytuacji gospodarczej na Ukrainie i wpływowi Nowej Ekonomicznej Polityki (NEP) na jej rozwój. W raporcie z 13 października 1922 roku radca handlowy Poselstwa RP w Charkowie Różycki stwierdzał, że wprowadzenie NEP nie spowodowało poprawy poziomu życia społeczeństwa, które dalej żyło w nędzy i niedostatku²¹. Z kolei charakterystycznym zjawiskiem stało się to, iż znaczna część bolszewickiej kadry kierowniczej dużych zakładów przemysłowych, trustów, urzędów gospodarczych zaczęła robić interesy z różnego rodzaju pośrednikami i spekulantami. Miały one zazwyczaj na celu wyprowadzenie zysków z przedsiębiorstw państwowych za pomocą prowizji dla pośredników w transakcjach pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, w których to udział pośredników nie był potrzebny. Pośrednicy ci, zwani nepmanami, zaczęli prowadzić wystawny i hulaszczy tryb życia, szastając pieniędzmi na prawo i lewo, co wywołało spore niezadowolenie wśród dużej części komunistów, między którymi było wielu przeciwników NEP.

Władze bolszewickie na zjawisko powszechnej korupcji wśród kadry urzędniczej zarządzającej gospodarką, zareagowały represjami i falą procesów pokazowych. Jeden z takich procesów miał miejsce w Charkowie. W jego wyniku skazano na karę śmierci i rozstrzelano naczelnika wydziału leśnego Uktorgu Miliutyńskiego i pośrednika w handlu drewnem Bachmutskiego. Afera polegała na tym, że Bachmutski kupił drzewo w jednej instytucji państwowej i sprzedał następnie Uktorgowi, pobierając za tą transakcję prowizję w wysokości 20 miliardów rubli, którą podzielił się z Miliutyńskim. Egzekucja ta wywołała panikę wśród charkowskich nepmanów, ponieważ większość z nich prowadziła podobne interesy i obawiała się aresztowania oraz procesu. W opinii radcy Różyckiego przyczyną korupcji wśród urzędników były tak niskie pensje, że większość z nich, nie biorąc łapówek, musiałaby umrzeć z głodu.

Masowym zjawiskiem tego okresu, na które zwrócił również uwagę w swym raporcie radca, było wysokie bezrobocie w ukraińskich miastach, w tym w Charkowie, gdzie tysiące rodzin pozostawało bez środków do życia, zwłaszcza rodzin inteligentkich, prześladowanych przez bolszewików²².

Urzednicy Poselstwa RP w celu dokładnego zapoznania się z sytuacją wewnętrzną ZSRR często wyjeżdżali w teren, aby zapoznać się z sytuacją w danym regionie. W celu zapoznania się z sytuacją na Krymie konsul Charwat wydelegował referenta prasowego poselstwa Stanisława Litauera²³.

²¹ AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 48, s. 142–145.

²² Ibidem, s. 170.

²³ AAN, MSZ, sygn. 6666, s. 83.

W owym okresie Krym był podzielony na siedem okręgów: dżankojcki, eupatoryjski, teodozyjski, kierczeński, symferopolski, jałtyński, sewastopolski, a jego stolicą był Symferopol. W 1921 roku na Półwyspie mieszkało 720 tys. osób, w tym 186 tys. Tatarów (25%). Na wsi zamieszkiwało 393 tys. osób, a w miastach 327 tys. Administracyjnie Krym był republiką autonomiczną w ramach Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Rad (RFSRR), rządzoną przez sownarkom krymski, w skład którego wchodziły komisariaty: Spraw Wewnętrznych, Finansów, Oświaty, Zdrowia, Rolnictwa, Sprawiedliwości i Ubezpieczeń Socjalnych. Przewodniczącym sownarkomu krymskiego był Tatar Said Galijew, który zdaniem Litauera był figurantem i swoją funkcję pełnił tylko ze względu na narodowość, podczas gdy faktyczną władzę na Krymie sprawował przewodniczący krymskiego GPU Radens i sekretarz obwodowego komitetu partii bolszewickiej.

Według Litauera, Półwysep Krymski jako terytorium, które było najdłuższą areną wojny domowej w Rosji i który został opanowany przez bolszewików dopiero w listopadzie 1920 roku, był miejscem masowych egzekucji żołnierzy, a zwłaszcza oficerów armii generała Wrangla, których miano rozstrzelać około 8 tys. Wiosną 1922 roku na Krymie z powodu głodu zmarło 52 tys. mieszkańców wsi, w tym 21 tys. dzieci. Głód najbardziej uderzył w Tatarów, których zmarło 26 tys., czyli 50% głodujących. Miasta krymskie zostały dotknięte głodem w o wiele mniejszym stopniu niż wieś; w sumie wiosną 1922 roku na Krymie zmarło 80 tys. osób. Na skutek głodu z Krymu wywędrowało 20 tys. osób, z czego połowę stanowili Tatarzy. Zmiany demograficzne, jakie nastąpiły na Krymie w wyniku głodu, spowodowały zmniejszenie się liczby ludności tatarskiej o 20%.

Głód, powszechna nędza ludności oraz kompletna bezradność i obojętność władz bolszewickich wywołały powszechne niezadowolenie mieszkańców z rządów bolszewickich. Szczególne oburzenie ludności było spowodowane tym, że w okresie głodu władze sowieckie zgromadziły w porcie sewastopolskim 2,5 mln pudów zboża na eksport, zupełnie nie reagując na dramatyczną sytuację²⁴.

26 czerwca 1923 roku nowy charge d'affaires Poselstwa RP w Charkowie Marceli Szarota wysłał do centrali MSZ przygotowany przez referenta prasowego Litauera raport na temat polityki ukrainizacji podjętej przez władze sowieckie na Ukrainie²⁵. Według danych przedstawionych przez Litauera, Ukraińcy

²⁴ Ibidem, s. 83–87.

²⁵ AAN, MSZ, sygn. 6666, s. 141.

stanowili 90% ludności Ukrainy Prawobrzeżnej oraz 60–70% ludności Ukrainy Lewobrzeżnej. Ludność ukraińska w zdecydowanej większości mieszkała na wsi, natomiast w miastach Ukraińcy byli mniejszością. Miasta Ukrainy Lewobrzeżnej miały prawie całkowicie charakter rosyjski, zaś na Ukrainie Prawobrzeżnej Ukraińcy w miastach stanowili mniejszość ludności; w Kijowie Ukraińcy obejmowali 25% ludności.

Zdaniem Litauera, władze sowieckie, aby móc poważnie myśleć o sowietyzacji Ukrainy, musiały pozyskać sobie ukraińskie chłopstwo. Polityce tej oczywiście nie sprzyjała sytuacja polegająca na tym, iż większość aparatu partyjnego i państwowego na Ukrainie stanowili Rosjanie albo przedstawiciele innych narodowości, takich jak Polacy i Żydzi, którzy często w ogóle nie znali języka ukraińskiego oraz nie mieli żadnych związków z Ukrainą i byli traktowani przez ludność ukraińską z wrogością i nieufnością.

Bolszewicy zdając sobie świetnie z tego sprawę, postanowili na VII konferencji partii komunistycznej na Ukrainie w kwietniu 1923 roku rozpocząć politykę ukrajinizacji. W czerwcu 1923 roku władze sowieckie wprowadziły od 1 września 1923 roku we wszystkich szkołach na Ukrainie obowiązkową naukę języka ukraińskiego. Sporządzono listę zakładów naukowych całkowicie przechodzących na język ukraiński – chodziło tu przede wszystkim o zakłady kształcenia pedagogicznego i rolniczego. Zwiększono nakłady prasy i literatury ukraińskiej oraz udzielono dużych subwencji ukraińskim organizacjom kulturalnym. Wprowadzono język ukraiński do administracji, a tym urzędnikom, którzy go nie znali, polecono jego naukę. Polityka ukrajinizacji miała charakter odgórny, ponieważ popierały ją władze centralne partii bolszewickiej, z Leninem na czele²⁶.

30 XII 1922 roku w Moskwie I Ogólnozwiązkowy Zjazd Rad uchwalił układ o utworzeniu ZSRR i deklarację o utworzeniu ZSRR²⁷. Układ regulował kwestię kompetencji pomiędzy władzami związkowymi a władzami republik. W gestii władz centralnych ZSRR miały być sprawy zagraniczne, wypowiedzanie wojny i zawieranie pokoju, ratyfikowanie traktatów międzynarodowych, kierowanie siłami zbrojnymi, zatwierdzanie budżetu, ustanawianie podatków oraz prawo uchylania uchwał republikańskich zjazdów rad i rad komisarzy ludowych w sytuacji, gdyby naruszały one postanowienia układu o utworzeniu ZSRR. Po uchwaleniu układu o utworzeniu przystąpiono do prac nad projektem konstytu-

²⁶ AAN, MSZ, sygn. 6666, s. 141–149.

²⁷ W. Serczyk, op. cit., s. 293.

cji ZSRR, w trakcie których doszło do różnicy zdań pomiędzy zwolennikami scentralizowanego państwa związkowego a zwolennikami większej samodzielności poszczególnych republik związkowych. Konstytucja ZSRR została ostatecznie uchwalona 6 lipca 1923 roku, a jej ratyfikacja przez USRR nastąpiła 24 stycznia 1924 roku, w dniu śmierci Włodzimierza Lenina²⁸.

Nowa konstytucja ZSRR nie spodobała się wszystkim bolszewikom ukraińskim i spowodowała zmiany personalne we władzach USRR. Do dymisji podał się Chrystian Rakowski, który był przeciwnikiem nowo uchwalonego projektu konstytucji ZSRR i w trakcie prac nad konstytucją, wraz z Michaiłem Frunzem, przedstawił projekt gwarantujący Ukrainie dużo większą samodzielność państwową i gospodarczą²⁹.

Władze ZSRR z zadowoleniem przyjęły dymisję Rakowskiego, który jako jednostka umyslowo wybitna i pełna ambicji był dla Moskwy niewygodny. Ponadto miał utrudniać przeprowadzenie programu ukrajinizacji, ponieważ nie znał języka ukraińskiego i był niepopularny wśród ukraińskiego chłopstwa, które go uważało za „rumuńskiego Żyda”, mimo jego dążeń do większego usamodzielnienia Ukrainy. Nowym przewodniczącym sownarkomu USRR został Ukrainiec Włas Czubar, który według Litauera był jednym z najwybitniejszych komunistów ukraińskich, człowiekiem szalenie energicznym i posiadającym umiejętność organizacyjnego ujmowania spraw³⁰.

Z chwilą przystąpienia Ukrainy do ZSRR przestała istnieć formalnoprawna podstawa do istnienia Poselstwa Polskiego w Charkowie, o czym rząd polski został zawiadomiony przez rząd USRR notą z dnia 16 lipca 1923 roku. Poselstwo Polskie w Charkowie prowadziło swą działalność do końca grudnia 1923 roku, a formalnie przestało istnieć 1 marca 1924 roku³¹. Tego dnia powstał Konsulat Generalny RP w Charkowie, obejmujący swoim zasięgiem całe terytorium Ukrainy, a pierwszym konsulem generalnym w Charkowie został Michał Świrski, który wcześniej pełnił funkcję kierownika placówki repatriacyjnej w Kijowie.

31 maja 1924 roku Świrski w raporcie donosił o coraz większym bezrobociu w miastach ukraińskich: w Charkowie, Kijowie, Odessie, gdzie liczba bezrobotnych miała wynosić kilkadziesiąt tysięcy osób³². Działania władz sowiec-

²⁸ Ibidem, s. 294–297.

²⁹ AAN, MSZ, sygn. 6742a, s. 114.

³⁰ AAN, MSZ, sygn. 6742a, s. 115–117.

³¹ *Dziennik Urzędowy MSZ*, nr 16 z 1924 roku, poz. 43.

³² AAN, MSZ, sygn. 6703h, s. 165.

kich mające na celu ograniczenie bezrobocia, ze względu na brak środków finansowych, nie doprowadziły do żadnej poprawy sytuacji na rynku pracy. Położenie bezrobotnych było tragiczne, gdyż zasiłki, jakie otrzymywali od władz, wystarczały tylko na kilka dni, a powszechna nędza spowodowała wielkie niezadowolenie, które w niektórych miastach doprowadziło do ulicznych demonstracji i rozruchów.

16 maja 1924 roku w gmachu odeskiej giełdy pracy, gdzie zebrał się tłum bezrobotnych, doszło do kłótni pomiędzy urzędnikiem a jednym z bezrobotnych, który od kilku miesięcy był przezeń zbywany. W trakcie kłótni bezrobotny oświadczył, iż nie pozostaje mu już nic innego, jak popełnić samobójstwo, po czym wyskoczył przez okno z drugiego piętra na bruk, pomimo że osoby obecne przy rozmowie próbowały go powstrzymać. Wydarzenie to i wypowiedź urzędnika giełdy pracy, który na groźbę popełnienia samobójstwa miał odpowiedzieć: „To będzie o jednego mniej”, wywołała ogromne wrażenie wśród bezrobotnych i spowodowała wtargnięcie tłumu do gmachu giełdy pracy. Zamiarem tłumu było dokonanie samosądu na urzędnikach, którym jednak ostatecznie udało się uciec.

Oburzenie tłumu zaczęło się przeradzać w antysowiecką demonstrację, którą zaczął rozpędzać przy pomocy białej broni oddział konnej milicji, na co ze strony demonstrantów rozległy się okrzyki: „Wy z nami tak sobie poczynacie, jak rząd carski”. W końcu na miejsce demonstracji przyjechał prezes odeskiego Gubispolkomu, który odesłał milicję i w swoim przemówieniu do tłumu obiecał w imieniu władz szybkie rozwiązanie problemu bezrobocia. Desperat, który podjął próbę samobójstwa, zmarł po kilku dniach w szpitalu. Bezrobotni w Odessie chcieli zorganizować mu uroczysty pogrzeb, jednak władze obawiając się ponownych rozruchów odmówiły wydania zwłok i pochowały je w tajemnicy. Prasa nie wspominała o tych wydarzeniach, informując jedynie w krótkiej notatce o samobójstwie bezrobotnego³³.

Do podobnych wybuchów niezadowolenia społecznego doszło w październiku 1924 roku w zagłębiu donieckim. Ich przyczyną był brak pieniędzy na wypłaty dla robotników w fabrykach, które zamiast gotówki wydawały pracownikom tzw. książeczki czekowe. Za ich pomocą mogli oni nabywać żywność w miejscowych kooperatywach. Problem jednak polegał na tym, że w kooperatywach zazwyczaj nic nie można było kupić.

³³ Ibidem, s. 165–166.

Robotnicy i ich rodziny, zmuszeni do stania godzinami w kolejkach, aby cokolwiek kupić, próbowali wymieniać bony żywnościowe na gotówkę, oczywiście według niekorzystnego przelicznika. W efekcie doszło do demonstracji robotników. Do jej tłumienia władze wezwały wojsko, które jednak odmówiło interwencji. W tej sytuacji władze zlikwidowały zamieszki przy pomocy specjalnie utworzonego oddziału komsomolców³⁴.

W raporcie z 20 października 1924 roku konsul Świrski informował MSZ o działalności organizacji antysowieckiej na terenie Charkowa³⁵. Organizacja ta miała liczyć od 30 do 50 członków, głównie ormiańskich studentów Uniwersytetu Charkowskiego oraz Rosjan. Zajmowała się ona przede wszystkim propagandą antybolszewicką, a zwłaszcza „*demaskowaniem żydowskiej istoty bolszewizmu i wykazaniem, że komunizm rosyjski jest tylko środkiem, za pomocą którego wszechświatowe żydostwo dąży do zapanowania nad masami, które mają w przyszłości stanowić tylko żywy inwentarz w wszechświatowym gospodarstwie żydowskim*”. Konkretna działalność owej organizacji polegała więc na kolportażu nielegalnej literatury antybolszewickiej i antyżydowskiej, która miała się cieszyć sporą popularnością wśród miejscowego włościanstwa. Organizacja, pomimo prowadzenia przede wszystkim działalności propagandowej, miała posiadać pewne zapasy broni i byłaby gotowa przyłączyć się do powstania antybolszewickiego, gdyby doszło do jego wybuchu³⁶.

Z lat 1925–1928 zachowało się niestety niewiele raportów Konsulatu Generalnego RP Charkowie. W raporcie z 16 listopada 1925 roku konsul informował MSZ o likwidacji przez władze sowieckie komitetów niezamożnych włościan – „Komniezamów”. Likwidacja owej organizacji była spowodowana zmianą polityki władz sowieckich w stosunku do wsi. Bolszewicy na tym etapie swojej polityki nie byli zainteresowani wzmoczeniem walki z bogatym chłopstwem, co mogłoby doprowadzić do obniżenia produkcji żywności. Dążyli do wzrostu produkcji rolnej i podniesienia dobrobytu kraju, w myśl hasła „Wzbogacajcie się!”, rzuconego na ostatnim Zjeździe Rad w Moskwie, co wedle konsula Konstantego Skrzyńskiego³⁷ miało ukształtować życie włościanstwa według zwykłych drobnoburżuazyjnych i kapitalistycznych wzorców³⁸.

³⁴ AAN, MSZ, sygn. 6703h, s. 231–232.

³⁵ AAN, MSZ, sygn. 6703h, s. 220.

³⁶ Ibidem, s. 221.

³⁷ Konstanty Skrzyński (1891–1978) – dyplomata, działacz Narodowej Demokracji. Konsul RP w Charkowie od października 1924 do czerwca 1928 roku. W czasie wojny działacz podziemnego Stronnictwa Narodowego, więziony w ZSRR (1945–1950) i w Polsce (1952–1955).

³⁸ AAN, MSZ, sygn. 10568, s. 160–161.

W raporcie z 3 lutego 1926 roku Skrzyński opisywał wizytę delegacji sześciu lewicowych posłów na Sejm RP: Alfreda Fiderkiewicza³⁹, Sylwestra Wojewódzkiego⁴⁰, Jana Diducha⁴¹, Mojżesza Helmana⁴², Rozumka i przewodniczącego delegacji posłów Jana Bryla⁴³ w Charkowie 17 stycznia 1926 roku. Konsul przyjął posłów w swej placówce śniadaniem, podczas którego przedstawił gościom z Polski sytuację wewnętrzną w Związku Sowieckim, a szczególnie na Ukrainie. W czasie rozmowy z posłami konsul Skrzyński odniósł wrażenie, iż posłowie pogląd na sytuację wewnętrzną ZSRR mają urobiony w duchu sowieckiej propagandy.

Potwierdzeniem przypuszczeń konsula Skrzyńskiego co do nieznajomości sowieckich realiów przez posłów i ich podatności na komunistyczną propagandę były przemówienia wygłoszone przez posłów Bryla i Helmana podczas przyjęcia zorganizowanego przez władze Charkowa. Obydwaj posłowie w swoich wystąpieniach mówili o wyzwolonym narodzie rosyjskim, o wspaniałym rozwoju państwa radzieckiego, o całkowitej tolerancji w stosunku do mniejszości narodowych, o niczym nieograniczonym prawie do krytykowania rządu i wolności prasy, o tym że Związek Sowiecki nie jest krajem, w którym słychać „*zgrzyt krat więziennych i trzask zamków karabinowych*”. Poseł Bryl dodatkowo podkreślił, że masy robotniczo-chłopskie w Polsce popierają rewolucję w Rosji i gotowe są wspólnie bronić swoich praw przed zakusami międzynarodowego kapitalizmu. Następnego dnia delegacja posłów wyjechała do Odessy, a konsul Skrzyński otrzymał informację, iż opiekunami i informatorami polskich posłów są: niejaki Bratin, korespondent sowieckiej agencji prasowej RATAU oraz polski komunistą z Kijowa Skarbek⁴⁴.

W ostatnim zachowanym raporcie Konsulatu w Charkowie z 1926 roku, datowanym na 1 października, konsul Skrzyński informował MSZ o narastającej fali przestępczości i chuligaństwa na Ukrainie. Według niego masowość przestępczości i chuligaństwa była formą niezorganizowanego buntu przeciwko so-

³⁹ Alfred Fiderkiewicz (1886–1972) – działacz Niezależnej Partii Chłopskiej, poseł na Sejm w latach 1922–1928; współpracował z Komunistyczną Partią Polski.

⁴⁰ Sylwester Wojewódzki (ur. 1892) – działacz komunistyczny i ludowy. Poseł na Sejm z ramienia PSL-„Wyzwolenie”, w 1924 r. przeszedł do Niezależnej Partii Chłopskiej. Ok. 1928 r. wstąpił do KPP, w 1931 r. wyjechał do Leningradu, padł ofiarą czystek stalinowskich; data jego śmierci pozostaje nieznana.

⁴¹ Jan Diduch – poseł na Sejm z ramienia Stronnictwa Chłopskiego.

⁴² Mojżesz Helmann – działacz żydowski, syjonista.

⁴³ Jan Bryl (1885–1945) – działacz ludowy, członek PSL-„Piast”, Polskiego Związku Ludowego, a od 1925 r. Stronnictwa Chłopskiego; poseł na Sejm w latach 1919–1928.

⁴⁴ AAN, MSZ, sygn. 6744, s. 358–360.

wieckiej rzeczywistości, w której panowała powszechna nędza i brak perspektyw. Przyczyn nasilania się patologii Skrzyński upatrywał również w obniżeniu autorytetu władzy, które było spowodowane wewnętrznym rozłamek w ramach partii komunistycznej, co osłabiało kontrolę państwa nad społeczeństwem⁴⁵.

W lipcu 1924 roku Polska i ZSRR podpisały konwencję konsularną, na mocy której Polska uzyskiwała prawo do utworzenia nowych konsulatów w Leningradzie, Kijowie i Chabarowsku. Jej ratyfikacja nastąpiła w kwietniu 1926 roku, co umożliwiło Polsce utworzenie drugiego konsulatu na Ukrainie⁴⁶. Pierwszym Konsulem RP w Kijowie został Mieczysław Babiński, który zaczął pełnić swoją funkcję 1 maja 1926 roku⁴⁷.

Z pierwszych lat działalności Konsulatu RP w Kijowie zachowały się tylko pojedyncze raporty skierowane do MSZ. W raporcie z 6 września 1927 roku Babiński informował o wizycie oficerów niemieckiego sztabu generalnego na Ukrainie. Oficerowie niemieccy w towarzystwie oficerów sowieckich przeprowadzali inspekcję garnizonów wojskowych, składów amunicyjnych, środków lokomocji, a nawet interesowali się ruchem komsomolskim. W sumie na terenie Ukrainy przebywały trzy takie delegacje (po dwóch oficerów w każdej), które przebywały w Odessie, Żytomierzu i Kijowie. Konsulatowi udało się ustalić, iż szefem delegacji oficerów niemieckiego sztabu generalnego w Kijowie był generał major Szmalko, któremu towarzyszył major Krotto oraz oficer sowieckiego sztabu generalnego Trakman, świetnie władający językiem niemieckim⁴⁸.

Z roku 1928 nie zachowały się raporty Konsulatu Generalnego RP w Charkowie oraz Konsulatu RP w Kijowie, dotyczące sytuacji wewnętrznej na Ukrainie. Pierwszym zachowanym pod względem chronologicznym raportem na temat sytuacji na Ukrainie w 1929 roku jest sprawozdanie polityczno-informacyjne Mieczysława Babińskiego z 2 marca wysłane do Stanisława Patka⁴⁹, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego RP w Moskwie.

W raporcie tym konsul informował o aresztowaniach dokonywanych przez kijowskie GPU wedle następującego klucza: 1) trockiści, 2) Polacy utrzymujący

⁴⁵ AAN, MSZ, sygn. 6704, s. 161–162.

⁴⁶ W. Skóra, *Slużba Konsularna Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2006, s. 89–90.

⁴⁷ *Rocznik Slużby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1936*, Warszawa 1936, s. 159.

⁴⁸ AAN, MSZ, sygn. 6640, s. 43–44.

⁴⁹ Stanisław Patek (1866–1944) – prawnik i dyplomata, uczestnik polskiej delegacji na paryską konferencję pokojową; minister spraw zagranicznych RP (1919–1920), poseł w Tokio (1921–1926), w Moskwie (1926–1932), ambasador w Waszyngtonie (1933–1935). Zginął od wybuchu bomby w czasie powstania warszawskiego.

kontakt z zagranicą poprzez konsulat, 3) rosyjska młodzież terrorystyczno-kontrrewolucyjna, 4) nacjonałiści ukraińscy. Aresztowania wśród Polaków odwiedzających konsulat wedle konsula Babińskiego miały na celu ich odstraszenie od utrzymywania kontaktów z polskimi dyplomatami i odcięcie ich od jakichkolwiek informacji na temat tego, co dzieje w miejscowym społeczeństwie. Represje GPU odniosły swój skutek, gdyż po aresztowaniach liczba petentów odwiedzających Konsulat RP w Kijowie zdecydowanie spadła⁵⁰.

W raporcie z 7 marca 1929 roku Babiński opisywał narastające trudności związane z zaopatrzeniem ludności w żywność⁵¹. Ich przyczyną był kryzys w państwowym skupie zboża w 1928 roku, który spowodowały władze sowieckie, podwyższając chłopom podatki i proponując niekorzystne ceny skupu, co doprowadziło do tego, że chłopci przestali sprzedawać państwu zboże i przechowywali je w oczekiwaniu na dalszy rozwój sytuacji gospodarczej⁵².

Według raportu konsula, w ostatnich dniach lutego 1929 roku w kijowskich sklepach brakowało chleba, cukru, herbaty i wielu innych towarów, za którymi ustawiały się „ogonki”. Władze sowieckie w celu zapobieżenia tym trudnościom wprowadziły od początku marca kartki na większość artykułów żywnościowych. Przysługiwały one jedynie „elementowi pracującemu”, natomiast reszta społeczeństwa była pozostawiona sama sobie i musiała zaopatrywać się na wolnym rynku, gdzie ceny były o wiele wyższe niż oficjalne. Braki w zaopatrzeniu w żywność doprowadziły do tego, że ludzie zaczęli gromadzić zapasy chleba i robić z niego suchary. Aby zapobiec temu zjawisku, władze zaczęły przeprowadzać rewizje w prywatnych mieszkaniach i surowo karać osoby gromadzące zapasy⁵³.

Następne zachowane raporty Konsulatu RP w Kijowie pochodzą z 1929 roku. 19 sierpnia konsul Babiński informował, że władze sowieckie w ciągu miesiąca aresztowały na Prawobrzeżnej Ukrainie ponad tysiąc chłopów pod zarzutami kontrrewolucji, stawiania oporu i ukrywania zboża. Aresztowani chłopci zostali zgromadzeni w kijowskim więzieniu, w którym z powodu ogromnego tłoku część więźniów trzymano na podwórzu więziennym. Aby ukryć przed społeczeństwem informacje o masowych aresztowaniach i wywózkach, doprowadzono do więzienia w Kijowie bocznice kolejową⁵⁴.

⁵⁰ AAN, MSZ, sygn. 10041, s. 3–4.

⁵¹ AAN, MSZ, sygn. 10040, s. 4.

⁵² J. Hrycak, *Historia Ukrainy*, Lublin 2000, s. 182.

⁵³ AAN, MSZ, sygn. 10041, s. 4.

⁵⁴ Ambasada RP w Moskwie, sygn. 71, s. 268–269.

Konsul Babiński informował również o wizycie na Ukrainie generalnego inspektora kawalerii Armii Czerwonej, marszałka Siemiona Budionnego⁵⁵. Przyjechał on na Ukrainę 8 sierpnia 1929 roku w celu dokonania inspekcji II korpusu kawalerii stacjonującego na terenie berdyczowszczyzny i humańszczyzny. Budionny odwiedził Żytomierz, Berdyczów i Humań. Ponieważ jego wizyta miała charakter oficjalny, był podniosłe witany przez miejscowe władze wojskowe i cywilne. W miastach władze organizowały wielkie wiece, na których Budionny wygłosił przemówienia dotyczące sytuacji wewnętrznej ZSRR i polityki zagranicznej.

Najwięcej uwagi poświęcił pytaniu, czy będzie wojna, stwierdzając: *„Wojna będzie, jest ona nieunikniona, spowodowana agresywnością wszechświatowego imperializmu, skieruje on swe uderzenie przeciwko władzy radzieckiej”*. Po wizycie w Humaniu pojechał do Płoskirowa na inspekcję I korpusu kawalerii, którego jednostki stacjonowały w tym mieście i jego okolicach. Z Płoskirowa z kolei udał się do Kamieńca Podolskiego i Tyraspola w celu przeglądu wojsk pogranicznych, które odbyły manewry z udziałem lotnictwa i jednostek technicznych.

Ponadto konsul Babiński informował o prowadzonych na dużą skalę pracach przy budowie fortyfikacji wojennych mających bronić dostępu do Kijowa. Prace te były prowadzone w wielkiej tajemnicy, a robotników sprowadzono z centralnych prowincji ZSRR. Dyplomatowi polskiemu udało się ustalić, że na zachodnich przedmieściach Kijowa na linii rzeki Irpeń oraz w rejonie Wasilkowa, Borodnianki, Białogródki i osady Irpeń budowano cały szereg fortów i betonowych schronów, które starannie zamaskowano. Jednocześnie prowadzono na szeroka skalę prace przy budowie dróg łączących poszczególne rejony umocnione⁵⁶.

Oprócz danych na temat budowy umocnień na przedpolach Kijowa, konsul w raporcie przekazał informacje na temat kijowskiego przemysłu zbrojeniowego. Fabryka przemysłu wojennego „Czerwonoznamiennyj Zawod” zatrudniała 2,5 tys. robotników przy produkcji części do dział, bomb lotniczych oraz sprzętu pontonowego. Z powodu słabego poziomu kadry technicznej produkcja fabryki była niska do tego stopnia, że w niektórych jej działach realizowano jedynie połowę zaplanowanej produkcji. Tuż przed wysłaniem raportu przez konsula w fabryce tej doszło do zaburzeń antysemitycznych i protestów przeciw podpisaniu trzyletniej państwowej pożyczki na uprzemysłowienie. Następną wielką kijow-

⁵⁵ Ibidem, s. 269–270.

⁵⁶ Ibidem, s. 270–271.

ska fabryka zbrojeniowa – „Bolszewik” – znajdująca się przy szosie żytomierskiej, zatrudniała około 3 tys. robotników i produkowała sprzęt taborowy oraz ciągniki do artylerii motorowej⁵⁷.

W raporcie z 27 sierpnia 1929 roku Konsul Generalny RP w Charkowie Adam Steblowski⁵⁸ donosił, iż żniwa w 1929 roku były lepsze od tych w poprzednim roku, co jednak nie zmieniło negatywnej postawy chłopów do obowiązkowych dostaw zboża – „chlebozagatówek”. W tym celu władze wysyłały na wieś „aktyw partyjny”, który miał wymusić na chłopach realizację przymusowych dostaw zboża do 1 stycznia 1930 roku. Spotkało się to z wrogą postawą chłopów i coraz częściej ze zbrojnym oporem. Aby go przelamać, władze zastosowały art. 58 kodeksu karnego USRR przeciwko uchylającym się od przymusowych dostaw zboża, na mocy którego groziła kara nie mniejsza niż 6 miesięcy więzienia⁵⁹. Władze przystąpiły również do likwidacji prywatnego handlu w Charkowie. W sierpniu 1929 roku rada miejska usunęła wszystkie prywatne sklepy (było ich około 50) z miejskiego pasażu handlowego, który został przekazany Centralnej Kooperatywie Robotniczej⁶⁰.

W następnym raporcie dyplomatycznym z Ukrainy 10 października 1929 roku Babiński informował, że po raz pierwszy – po trzech latach urzędowania w Kijowie – mógł wysłać sekretarza konsulatu Jerzego Niezbrzyckiego⁶¹ na objazd okręgu konsularnego. Relacja Niezbrzyckiego z tego objazdu została dołączona do raportu konsula i wysłana do MSZ, II Oddziału Sztabu Generalnego oraz Konsulatu Generalnego RP w Charkowie.

Niezbrzycki wyjechał 19 września 1929 roku na objazd Ukrainy Prawobrzeżnej, a zwłaszcza Wołynia i Podola, mając oficjalnie na celu sprawdzenie, w jakim stanie znajdują się polskie cmentarze wojskowe⁶². Pierwszy etap jego podróży prowadził przez Wasilków, Białą Cerkiew do Humania przez okręgi kijowski i białocerkiewski, gdzie znajdowały się najbardziej żyzne i rolniczo roz-

⁵⁷ Ibidem, s. 271.

⁵⁸ Adam Steblowski (1896–1941) – oficer Wojska Polskiego od 1918 r. Po przejściu w stan spoczynku (1928) rozpoczął pracę w dyplomacji. Konsul RP w Charkowie od grudnia 1928 do czerwca 1932 roku. Następnie Konsul RP w Tbilisi (1932–1933), w dalszym ciągu pracował w MSZ. Zmarł na emigracji w Szkocji.

⁵⁹ AAN, MSZ, sygn. 10040, s. 21–22.

⁶⁰ Ibidem, s. 23.

⁶¹ Jerzy Antoni Niezbrzycki (1902–1968) – kapitan Wojska Polskiego, oficer II Oddziału Sztabu Generalnego. Kierownik placówki O-2 w Kijowie pod przykrywką funkcji sekretarza Konsulatu. W czasie wojny i po jej zakończeniu na emigracji w Wielkiej Brytanii, a potem (od 1958 r.) w Paryżu; publikował na łamach „Kultury” pod pseudonimem Ryszard Wraga. Zmarł w USA.

⁶² AAN, MSZ, sygn. 10568, s. 265.

winięte ziemie Prawobrzeżnej Ukrainy. W trakcie podróży Niezbrzycki napotykał chłopów wiozących zboże do państwowych magazynów w ramach przymusowych dostaw. Chłopi byli w przygnębiających nastrojach i nie ukrywali swojej wrogiej postawy wobec rządu i komunistów, biorąc go w pierwszym momencie za wysokiego urzędnika sowieckiego. Miejscowi chłopi i mieszkańcy okolicznych miast zaskoczeni ilością zboża, jaką władze zamierzały zgromadzić w ramach obowiązkowych dostaw oraz skalą represji, jaką zastosowano podczas tej akcji, uważali iż władze gromadzą wielkie zapasy zboża w związku ze zbliżającą się wojną⁶³.

Na podstawie rozmów z chłopami Niezbrzycki doszedł do wniosku, że tezy propagandy bolszewickiej o ostrej walce klasowej na wsi pomiędzy kulakami (bogатыmi chłopami), a średniakami i biedniakami są zdecydowanie przesadzone i w większości nieprawdziwe. W oczach biednych chłopów kulak stał się w pewnym sensie namiastką dawnych dworów i pomimo tego, że sam znajdował się w ciężkiej sytuacji z powodu coraz większego ucisku podatkowego, dawał pracę i możliwość zarobku biedocie wiejskiej. Ponadto, bardzo często zdarzało się, iż bogatsi chłopi wspierali biedniejszych przy realizacji przymusowych dostaw zboża, którym ci nie byłiby w stanie samodzielnie sprostać⁶⁴. Najbardziej charakterystycznym zachowaniem chłopów ukraińskich w owym czasie, w warunkach nieustannej propagandy i agitacji ze strony władz bolszewickich, była wedle Niezbrzyckiego ich zupełna bierność i apatia, która z roku na rok prowadziła do obniżenia poziomu i wydajności rolnictwa, ponieważ nie widzieli oni sensu inwestowania w swoje gospodarstwa w sytuacji coraz większej presji podatkowej⁶⁵.

Droga z Wasilkowa do Białej Cerkwi i Humania była w bardzo złym stanie, większość mostów była zniszczona, a przeważająca część traktu niebrukowana i po zimowych roztopach trudna do przejechania. Pierwszym większym miastem, które odwiedził Niezbrzycki była Biała Cerkiew, przed rewolucją ośrodek dóbr magnackiego rodu Branickich. Miasto w opinii polskiego dyplomaty wyglądało źle. Dawna rezydencja Branickich znajdowała się w stanie ruiny, a wspaniały niegdyś park był w opłakanym stanie. Miasto sprawiało wrażenie opustoszałego z zamierającym z powodu zamykania sklepów prywatnych handlem. W ich miejsce powstały kooperatywy, w których nic nie można było

⁶³ Ibidem, s. 265.

⁶⁴ Ibidem, s. 266.

⁶⁵ Ibidem, s. 266–267.

nie kupić. Większość ludności Białej Cerkwi stanowili Żydzi, którzy sprawiali wrażenie wynędzniałych i zubożałych⁶⁶.

Następnym miastem, które odwiedził Niezbrzycki, był Humań – jeden z najważniejszych ośrodków przemysłu cukrowniczego na Ukrainie. Jesienią 1929 roku miasto było centrum zakupów zbożowych na Humańszczyznę i Czerkaszczyznę, co spowodowało zgromadzenie w mieście ogromnych zapasów zboża. W dniu przyjazdu Niezbrzyckiego zorganizowano uroczyste powitanie chłopów, którzy przywieźli w ramach obowiązkowych dostaw zboże do miasta. Propagandowa uroczystość polegała na tym, że chłopci zostali zatrzymani na kilka godzin na placu przed budynkiem dworca, skąd zwartą kolumną, wozami załadowanymi zbożem, przejechali przez miasto, witani przez zgromadzonych robotników, uczniów i przedstawicieli miejscowych władz. Wyjeżdżając wieczorem z Humania do Hajsynia, Niezbrzycki słyszał rozmowy chłopów, którzy przeklinali organizatorów uroczystości za wielogodzinne przetrzymywanie ich w mieście na ciasnej przestrzeni z głodnymi końmi⁶⁷.

Kilka godzin później ta sama publiczność, która witała chłopów, wyszła na spotkanie wracających z manewrów żołnierzy pułku piechoty terytorialnej. Na mityngu, który odbył się na cześć wojska, sekretarz Niezbrzycki dostrzegł wielu żołnierzy Polaków, rozmawiających ze sobą po polsku, którzy przechodząc obok kościoła zdejmowali czapki, zupełnie się z tym nie kryjąc. W Humaniu panował ożywiony ruch budowlany, władze budowały piękny gmach teatru miejskiego i inne budynki użyteczności publicznej, co zdaniem Niezbrzyckiego powodowało, iż Humań wyglądał nie gorzej niż przed wybuchem rewolucji⁶⁸.

Niezbrzycki odwiedził również położony w pobliżu Humania znany park krajobrazowy „Zofiówka”, który pod koniec XVIII wieku zbudował Szczęsny Potocki. Mimo że miejscowe władze starały się o niego dbać, przedstawiał on smutny widok: większość pomników była mocno podniszczona, a dywanowe trawniki zostały bez gustu przekształcone w klomby w kształcie godel sowieckich⁶⁹.

Z Humania Niezbrzycki pojechał Hajsynia, małego miasteczka garnizonego, zamieszkałego w większości przez Żydów. Sytuacja ludności żydowskiej w Hajsyniu, według Niezbrzyckiego, była ilustracją położenia mas żydowskich w ZSRR, które żyły z drobnego handlu i rzemiosła. Większość ludności żydow-

⁶⁶ Ibidem, s. 268.

⁶⁷ Ibidem, s. 269.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem, s. 270.

skiej z Hajsynia i innych małych miasteczek na Ukrainie, która przed rewolucją utrzymywała się z obsługi dworów i wsi, w 1929 roku żyła w skrajnej nędzy. Przyczyną tego stanu była polityka władz, które zaczęły wycofywać się z polityki NEP, likwidując prywatny handel i rzemiosło, tym samym pozbawiając Żydów pracy i środków utrzymania. Nastroje miejscowej ludności żydowskiej były skrajnie pesymistyczne i fatalistyczne. Władze zamierzały rozwiązać problem masowego bezrobocia wśród niej poprzez osadzenie na roli.

Ludność żydowska nie przejawiała jednak ochoty do osiedlenia się na wsi, zwłaszcza że koloniści żydowscy byli wrogo przyjmowani przez miejscową ludność. Jeden z byłych żydowskich sklepikarzy w Hajsyniu w rozmowie z Niezbrzyckim stwierdził: „*Żaden naród w Rosji nie posiada tylu wybitnych komunistów, ilu posiadamy my, Żydzi, ale też i żaden nie ma tak zdecydowanej masy, nastrojonej kontrrewolucyjnie, jak my*”⁷⁰. Inni Żydzi w rozmowach z polskim dyplomatą skarżyli się, że władze stosują wobec nich dyskryminację przy poborze do wojska. W komisjach poborowych odpadał olbrzymi odsetek Żydów, oficjalnie z powodów zdrowotnych, ale ich zdaniem z przyczyn politycznych. Ich niezadowolenie z tego powodu mogłoby wydawać się dziwne, ale ze względu na powszechną nędzę służba wojskowa była sposobem na rozwiązanie problemów materialnych wielu młodych ludzi, którzy nie posiadali pracy. Służba w Armii Czerwonej dawała szereg różnych przywilejów rodzinom czerwoarmistów i im samym po jej zakończeniu⁷¹.

Z Hajsynia Niezbrzycki pojechał do Braclawia i Niemirowa, które podobnie jak Hajsyn były w większości zamieszkałe przez ludność żydowską i pogrążone w stagnacji⁷². W okolicy Braclawia, w rejonie tulczyńskim, w dawnym majątku hrabiów Sobańskich, Obodówce, znajdował się wojskowy kolchoz, w którym na 2 tys. hektarów ziemi gospodarowali podoficerowie i żołnierze rezerwy. Kolchoz ten był wzorowo zagospodarowany i cieszył się opinią jednego z najlepszych na Ukrainie⁷³.

W okresie, w którym Niezbrzycki dokonywał swojego objazdu, władze zachęcały chłopów do wstępowania do kolchozów metodami propagandowymi, których elementem składowym były wzorowo prowadzone kolchozy, takie jak ten w Obodówce. Ośrodek ten był jednak wyjątkiem, gdyż inne kolchozy i sowchozy na Podolu znajdowały się w kiepskim stanie i były źle zarządzane. Szcze-

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem, s. 271.

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem, s. 272.

gólnie kiepsko prezentowały się sowchozy, które w większości mieściły w dawnych majątkach ziemiańskich. Brakowało im odpowiednich maszyn i narzędzi rolniczych oraz inwentarza żywego, a zabudowania gospodarze były w fatalnym stanie. Na ich czele stali ludzie niekompetentni, którzy mimo złych wyników zachowywali się jak dawni ziemianie, jeżdżąc bryczkami i powozami zaprzężonymi w piękne konie, a nawet samochodami⁷⁴. Przykład, jaki szedł z większości kolchozów i sowchozów, całkowicie zniechęcał chłopów do kolektywizacji, co doprowadziło do tego, że władze kilka miesięcy później, w grudniu 1929 roku, przystąpiły do przymusowej kolektywizacji wsi.

Z okolic Braclawia Niezbrzycki pojechał do Winnicy, która w okresie rządów sowieckich została miastem obwodowym, a więc ważnym ośrodkiem administracyjnym, w którym panował ożywiony ruch budowlany. Pomimo tego Winnica wyglądała źle, niewidoczny był jakikolwiek ruch handlowy, sklepy i kooperatywy były puste, rzucił się w oczy brak kawiarni i restauracji, zamknięta była również większość fabryk⁷⁵. Na ulicach Niezbrzycki bardzo często słyszał język polski, mimo że miasto było tym spośród ukraińskich miast, które w czasie trwania wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku zostało opuszczone przez ludność polską, zwłaszcza przez inteligencję i mieszczaństwo⁷⁶.

W dalszą drogę Niezbrzycki pojechał do Płoskirowa przez Lityń, Latyczów i Międzybórz. Miasteczka te były w większości zamieszkałe przez Żydów i tak samo jak w innych zamarł tam handel i życie gospodarcze. W okolicy Litynia i Międzyborza chłopci zajmowali bardzo wrogą postawę w stosunku do władzy sowieckiej, której przedstawiciele padali często ofiarami napadów, zwłaszcza w okresie jesienno-poboru do wojska.

Niezbrzycki na podstawie swoich obserwacji stwierdził, iż polityka odgórnego ukrajinizacji, koncentrująca się tylko na formalnej stronie tego zjawiska i sprawach kulturalnych, nie przynosi żadnego efektu. Chłop ukraiński zupełnie tej polityki nie rozumiał i nie rozróżniał Ukrainy Sowieckiej od reszty ZSRR⁷⁷. Nastawienie chłopów ukraińskich było w większości antysowieckie, choć oni sami w większości nie mieli żadnych poglądów politycznych i byli pod tym względem zupełnie zdezorientowani, tak jak w okresie rewolucji i wojny domowej, kiedy odnosili się wrogo do każdej władzy. Do wystąpień chłopów przeciwko władzy dochodziło przede wszystkim ze względów ekonomicznych

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem, s. 273–274.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem, s. 275.

w okresie poboru do wojska i ściągania ze wsi obowiązkowych dostaw zboża⁷⁸. Aby zmusić miejscowych chłopów do uległości, władze stosowały cały wachlarz represji, z których jedną z najdotkliwszych był przymusowy kwaterunek wojska⁷⁹.

Płoskirów, jako miasto położone w strefie przygranicznej, był przepelniony agentami GPU, brudny, a sklepy były fatalnie zaopatrzone i stały przed nimi długie kolejki. Wśród ludności krążyły przeróżne plotki o mającej nastąpić wkrótce wojnie, o przewrocie w Moskwie. Ponadto miejscowa ludność nie mogła pogodzić się z faktem, że granica polsko-sowiecka przebiega na rzece Zbrucz, a nie w Derażni (stacji kolejowej położonej za Płoskirowem). Skąd wzięła się plotka o granicy w Derażni, o czym mówiono już w 1920 roku, Niezbrzycki się nie dowiedział⁸⁰.

Z Płoskirowa Niezbrzycki pojechał do Kamieńca Podolskiego, który pograżony był w stagnacji gospodarczej. Cechą pozytywnie odróżniającą go od innych miast, było to, że miejscowe władze troskliwie i starannie restaurowały i konserwowały liczne zabytki architektury, a wszystkie cztery kościoły katolickie, które istniały przed rewolucją, mimo represji ze strony władz, były otwarte⁸¹. Z Kamieńca Niezbrzycki pojechał wzdłuż granicy do Starego Konstantynowa i Zviahła, których ludność żyła we względnym dobrobycie pochodzącym z przemytu. Do Kijowa Niezbrzycki powrócił przez Żytomierz, widząc po drodze dużo pól leżących odłogiem, co jego zdaniem było zapowiedzią słabych zbiorów w 1930 roku⁸².

8 listopada 1930 roku Konsulat Generalny w Charkowie w swoim raporcie informował o oficjalnych danych władz sowieckich związanych z wykonaniem obowiązkowych dostaw zboża. Na Ukrainie Sowieckiej plan miał być wykonany z nadwyżką: żyta i pszenicy miano zebrać 91%, a innych zbóż 106,6%. Do 1 listopada miano ukończyć „chlebozagatowki” w 15 okręgach Ukrainy, natomiast w 9 innych w najbliższym czasie⁸³. Realizacja dostaw zboża odbywała się w warunkach zastosowania przymusu wobec opornych chłopów, do pacyfikacji których użyto specjalnych brygad robotników, komsomolców i aktywistów partyjnych, którzy wobec chłopów stosowali przemoc, często zabierając im cały

⁷⁸ Ibidem, s. 276.

⁷⁹ Ibidem, s. 277.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem, s. 278.

⁸² Ibidem, s. 279.

⁸³ Centralne Archiwum Wojskowe, II Oddział Sztabu Generalnego, sygn. I.303.4.2954, s. 313.

dobytek. Chłopi ze względu na metody, jakimi się posłużono, kampanię przymusowego skupu zboża w 1929 roku nazwali: „krwawymi chlebozagatowkami”⁸⁴.

W Charkowie zaobserwowano w tym okresie duże grupy (100 i więcej osób) aresztowanych chłopów, których GPU rozsyłało do okolicznych więzień. Petenci konsulatu, zwłaszcza ci pochodzący ze wsi, mówili o bezwzględnych metodach, jakie władze stosowały wobec tych chłopów, którzy nie wywiązywali się z niemożliwych do zapłacenia podatków. Jedną z nich była licytacja majątku zadłużonych chłopów, podczas której sprzedawano cały dobytek za śmiesznie niskie ceny, a nawet rozbierano domy, aby sprzedać pozyskany w ten sposób materiał budowlany⁸⁵. Najbardziej surową metodą było zastosowanie na masową skalę art. 54 kodeksu karnego (organizacja i udział w aktach terrorystycznych), na podstawie którego rozstrzelano wielu chłopów.

W następnym swoim raporcie z 30 listopada 1929 roku konsul w Charkowie informował o demonstracji, która odbyła się pod budynkiem Konsulatu Generalnego RP w Charkowie 23 listopada 1929 roku. Wydarzenie to była reakcją na manifestację ukraińskich nacjonalistów pod budynkiem Konsulatu ZSRR we Lwowie. Do podobnej kontrademonstracji doszło przed budynkiem Konsulatu RP w Kijowie, podczas której wybito szybę⁸⁶.

Dalsza część raportu zawierała informację o narastającym terrorze stosowanym przez władze sowieckie wobec społeczeństwa za pomocą policji politycznej GPU. Na masową skalę trwały aresztowania byłych działaczy petlurowskich w ramach sprawy „Sojuza Oswobodienija Ukrainy”, którzy w dużej liczbie w latach dwudziestych powrócili z emigracji. Zdaniem konsula, w tej sprawie GPU szykowało pokazowy proces, który miał odbyć się w Kijowie, a oskarżonym miano postawić zarzut współpracy z polskim wywiadem⁸⁷. Innym przykładem narastającego terroru było wydanie 18 listopada 1929 roku przez charkowski sąd 60 wyroków śmierci⁸⁸.

W raporcie zawarto również sprawozdanie z rozmowy pełniącego obowiązki Konsula RP w Charkowie Alfreda Ponińskiego⁸⁹ z konsulem niemieckim

⁸⁴ Ibidem, s. 314.

⁸⁵ Ibidem, s. 315.

⁸⁶ AAN, MSZ, sygn. 10040, s. 53.

⁸⁷ Ibidem, s. 55–56.

⁸⁸ Ibidem, s. 57.

⁸⁹ Alfred Poniński (1896–1968) – hrabia, dyplomata, Konsul RP w Stambule (1942) ambasador w Chinach (1942–1945, działacz polonijny w Australii).

w Charkowie. Rozmowa dotyczyła represji stosowanych przez władze sowieckie w stosunku do kolonistów niemieckich na Ukrainie oraz tego, jaki wpływ mają te prześladowania na stosunki sowiecko-niemieckie. Na skutek prześladowań niemieccy koloniści za wszelką cenę dążyli do opuszczenia terytorium ZSRR i wyjazdu do Niemiec. Wsie zamieszkałe przez Niemców były otaczane przez oddziały GPU, a ich mieszkańcy nie mogli opuszczać swoich miejsc zamieszkania i na skutek izolacji głodowali. Pomimo tego 13 tys. kolonistów niemieckich dotarło do Moskwy, gdzie władze niemieckie zorganizowały ich wyjazd do Niemiec⁹⁰. Informacje o podobnej treści nadsyłał w swoich raportach z grudnia 1929 roku Konsulat RP w Kijowie.

W raporcie z 7 grudnia 1929 roku Babiński informował o masowych aresztowaniach, których powodem był już nie fizyczny opór wobec władz, ale nawet najmniejsza krytyka⁹¹. W okresie akcji przymusowego skupu zboża większość aresztowanych stanowili bogaci chłopci, zaś w ostatnich miesiącach 1929 roku aresztowania objęły młodzież wiejską i miejską, żołnierzy oraz inteligencję, wśród której większość stanowili nauczyciele i urzędnicy. Wedle informacji zebranych przez konsulat, 26 października 1929 roku wywieziono z więzienia w Kijowa do Archangielska 2,5 tys., a 29 listopada 3,4 tys. więźniów.

W więzieniu kijowskim obliczonym przed wojną na 3,6 tys. miejsc przebywało ponad 10 tys. osób. Warunki sanitarne i aprowizacyjne były fatalne, w celach panowała ciasnota, brud i zaduch. Więźniowie otrzymywali dziennie 200 gramów czarnego chleba, porcję zupy i dwa razy dziennie ciepłą wodę⁹². Więźniów kryminalnych trzymano w celach razem z więźniami politycznymi, przy czym wszyscy opiekowali się uwięzionymi duchownymi, zarówno katolikami, jak i prawosławnymi. Według niepotwierdzonych informacji w Kijowie i okolicznych miastach nocami dokonywano egzekucji⁹³.

W następnym raporcie z 14 grudnia 1929 roku Babiński informował o nowych represjach, jakie nastąpiły w ciągu ostatniego tygodnia. Według informacji zebranych przez konsulat, doszło do aresztowań na dużą skalę wśród wyższych oficerów Armii Czerwonej w garnizonach Prawobrzeżnej Ukrainy. Oskarżono ich o współpracę i przynależność do organizacji kontrewołucyjnych. Do aresztowań doszło w dowództwie II korpusu kawalerii w Humaniu, w Berdyczowie,

⁹⁰ AAN, MSZ, sygn. 10040, s. 58.

⁹¹ AAN, MSZ, sygn. 10041, s. 38.

⁹² Ibidem, s. 39.

⁹³ Ibidem.

w Brygadzie Lotniczej w Zinowjewsku oraz w Smile. Większość aresztowanych oficerów przed rewolucją była oficerami carskiej armii⁹⁴.

Ostatni zachowany raport polskich placówek dyplomatycznych z Ukrainy z 1929 roku, pochodzi z 29 grudnia i został wysłany do MSZ przez Konsulat Generalny RP w Charkowie. W raporcie tym konsul Steblowski informował o dalszym pogarszaniu się sytuacji wewnętrznej, czego charakterystycznym objawem były liczne grupy petentów zgłaszających do Konsulatu z prośbą o pomoc w wydostaniu się z ZSRR. Co interesujące, o pomoc do Steblowskiego zgłaszali się nie tylko Polacy lub osoby polskiego pochodzenia, ale też przedstawiciele innych narodowości. Kilkukrotnie do Konsulatu przychodzili chłopci ukraińscy z pytaniem, czy prawdą jest informacja krążąca w okolicach Charkowa, że Polska otwiera swoją granicę dla wszystkich osób, które chcą opuścić ZSRR. Zgłosiła się również delegacja reprezentująca 3 tys. Ormian mieszkających w Charkowie z prośbą o udzielenie azylu w Polsce, powołując się na to, że w Galicji Wschodniej mieszka spora grupa Ormian. Przed rewolucją posiadali oni obywatelstwo tureckie, którego teraz Turcja im odmawiała, zaś władze sowieckie nakazały im w ciągu trzech miesięcy uzyskanie obywatelstwa obcego lub przyjęcie obywatelstwa sowieckiego. Sytuacja Ormian w Charkowie, którzy w większości pracowali jako piekarze i cukiernicy, była coraz gorsza, gdyż na skutek odejścia przez władze sowieckie od polityki NEP i postępującej likwidacji prywatnej inicjatywy, tracili pracę i źródło utrzymania. Do Konsulatu przyjechał również przedstawiciel kilkudziesięciu rodzin katolickich chłopów o polskich nazwiskach (niemówiących po polsku) z miejscowości Gajczur w okręgu zaporskim z pytaniem, czy nie mogliby wyjechać do Polski. We wszystkich tych przypadkach konsul Steblowski zwrócił się do MSZ o instrukcje⁹⁵.

Oprócz powyższych spraw pisał on także o działaniach władz sowieckich, zmierzających do likwidacji prywatnego handlu. Jedną z zastosowanych przez władze Charkowa metod mających doprowadzić do jego upadku, było pozabawienie telefonów wszystkich kupcom w mieście⁹⁶.

Rok 1929 w historii całego ZSRR jak i też Ukrainy Sowieckiej był datą graniczną. Po ośmiu latach od ogłoszenia przez Lenina w marcu 1921 roku Nowej Polityki Ekonomicznej, która umożliwiła stabilizację gospodarczą i polityczną ZSRR oraz spowodowała poprawę poziomu życia społeczeństwa w stosunku do tego, co miało miejsce w okresie rewolucji i wojny domowej, następcą

⁹⁴ AAN, MSZ, sygn. 10041, s. 26.

⁹⁵ AAN, MSZ, sygn. 10040, s. 69.

⁹⁶ Ibidem.

Lenina, Stalin w 1929 roku podjął decyzję o zmianie kursu w polityce wewnętrznej ZSRR. Postanowił rozpocząć realizację planu pięcioletniego, którego celem była rozbudowa przemysłu ciężkiego oraz zbrojeniowego. Aby zrealizować te dalekosiężne plany inwestycyjne, władze ZSRR potrzebowały pieniędzy, w tym dewiz z eksportu. Głównym źródłem dopływu dewiz do budżetu ZSRR były pieniądze uzyskane z eksportu zboża za granicę, jednak w 1928 roku na skutek złych zbiorów oraz z powodu niskich cen skupu, jakie władze proponowały chłopom, eksport zboża za granicę uległ ograniczeniu, a tym samym spadły wpływy do budżetu ZSRR.

W powyższej sytuacji Stalin miał dwa wyjścia: podwyższyć ceny skupu zboża, tym samym ograniczając fundusze na inwestycje w przemyśle ciężkim i zbrojeniowym, lub za wszelką cenę wydobyc zboże ze wsi i kosztem wyzysku chłopów sfinansować gigantyczne inwestycje w przemyśle ciężkim i zbrojeniowym. Stalin zdecydował się na drugie wyjście i w 1929 roku władze sowieckie przeprowadziły akcję przymusowego skupu zboża. Przymus zastosowany przez władze spotkał się z oporem chłopów i skłonił Stalina do podjęcia decyzji o likwidacji prywatnych gospodarstw chłopskich oraz przeprowadzenia kolektywizacji. Decyzja ta doprowadziła do katastrofy wsi, szczególnie wsi ukraińskiej, gdzie w wyniku represji i głodu, który powstał na skutek zabierania chłopom żywności, na początku lat trzydziestych zginęły miliony ludzi.

**THE UKRAINE SOVIET SOCIALIST REPUBLIC
IN THE POLISH DIPLOMATS REPORTS DURING
THE YEARS 1921–1929**

In May 1921 a peace treaty between the Russian Soviet Federative Socialist Republic, the Ukrainian Soviet Socialist Republic and Poland was concluded in Ryga. The Treaty marked the end of the almost two year lasting war between Poland and the Bolshevist Russia. One of the most significant stipulations of the treaty was the establishment of the mutual diplomatic contacts between Poland, Russia and Ukraine. This decision was approved on 31st of May 1921 by the Polish government and as a result diplomatic posts in Moscow and in Charkow were established.

Poland established official diplomatic relationships with the USSR on the 30th of September 1921. The first Polish representative in Charkow was Franciszek Puławski. He was nominated in the rank of the charge d'affaires. Puławski came to Charkow on the 9th of October 1921.

From the preserved (unfortunately in a very small degree) acts of the Polish legation in Charkow from the year 1921, the Polish Consulate In Charkow from the years 1923–1937 and Polish Consulate in Kijew from the years 1926–1939 we may assume that the polish delegates paid acute attention towards the events, which took place in the Ukraine that time. Specifically they were interested in social, political, economic, national and military issues.

This article presents USSR during the years 1921–1929. The choice of the ending date of this research is not accidental. Year 1929 is considered to be a boundary date in the history of the Russian Federative Socialist Republic. During that year the Russian authorities dropped the New Economical Policy, which was approving the existence of the private sector in the state's economics. After that, the government started the policy of collectivization, which led the Ukraine to famine and caused death of thousands of people.